



Łomża 6.10.2018r.

Droga Pani Doroto!

Piszę do Pani z podziękowaniami za to, ile dobrego zrobiła Pani dla naszego miasta. Rzadko kiedy ktoś poświęca całe swoje życie na poszerzenie wiedzy o danym regionie i dzielenie się nią z innymi.

W dzisiejszych czasach zostało mało patriotów, a co dopiero patriotów lokalnych. Od niedawna zaczęłam się interesować historią Łomży. Zafascynując się w opowieści o czasach minionych, sięgnęłam po Pani prace. Pierwszym dziełem, po które wyciągnęłam rękę była książka pt. "Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych, aż do rozbiorów Polski". Już po przeczytaniu pierwszych stron książka nie-zwykle mnie zaciekawiła i zapragnęłam wiedzieć więcej. Wszystkie informacje były ujęte w tak wybitny i ciekawy sposób, że grzechem byłoby nie zakupić kolejnych Pani dzieł. Miesiąc później zamówiłam wszystkie pozostałe książki. Najbardziej spodobały mi się "Łomża dla niecierpliwych: kroniki od XI wieku do roku 1948" i "Mniszki benedyktyńki w Opactwie Przenajświętszej Trójcy w Łomży", a zwłaszcza ta druga pozycja. Moje ulubione fragmenty to te opowiadające o posątkach Opactwa, są zdecydowanie najciekawsze. Widać, że każda z Pani prac była pisana z wielką miłością do naszego miasta. Czytając je, zarażałam się tą pasją do historii Łomży i patriotyzmem. Obecnie mało kto jest w stanie poświęcić całe życie na zgłębianie wiedzy na jakiś temat, tym bardziej, jeżeli jest to historia małego miasteczka. Chciałabym Pani podziękować, za to i za wiele innych działań na rzecz naszego miasta. Gdyby nie Pani, możliwe, że pamięć po tych wszystkich wydarzeniach związanych z Łomżą, by nie przetrwała.

Dziękuję za wszystkie Pani prace i ogromną ilość
wiedzy, którą się Pani chętnie z nami dzieli i serdecznie
Pozdrawiam.

